Nro 297
D. 5. Listopada.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Konfederacja po Abdykacji Jana Kazimierza 1668.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. *Bezobrazów* Jenerał Poru: Dowódca Dywizji Huzarów, przybył do *Warszawy*.

Listy o Astronomji, prozą i w wierszach P. *Montemont*, w francuzkim języku, 2ga poprawna edycja, 4 tomy in 18 z rycinami, są do nabycia w Księgarni A. *Brzeziny* za zł: 32.

Artykuł nadesłany. — Doniesionem było że onegdaj upłynęło lat 34 iak w *Warszawie* pierwszy raz z rozkazu rządu, zabierano *Żebraków ulicznych*. W owej chwili, to iest: w *Dzień Zaduszny* r. 1793 byłem naocznym świadkiem następuiącego zdarzenia. Przy Nowo-miejskiej bramie pod obrazem N. MARJI POCIESZENIA Patronki *Warszawy* siadywał żebrak, blisko 80 letni starzec, maiący twarz tak przyiemną, że go używano do malarni Królewskiej dla brania wzorów. Gdy go wraz z innemi żebrakami zabierano, zaczął rzewnie płakać! wołaiąc ustawicznie: »O biedny Panie *Marcinie* cóż się teraz z tobą stanie.» Ten płacz i ustawiczne powtarzanie imienia *Marcina* zwróciły uwagę straży pilnuiącej zabranych żebraków; zaczęto badać starca, który ciągle płacząc rzecze nakoniec: »Nie idzie tu o mnie, blizki iuż koniec życia moiego, dla siebie mało, bardzo mało potrzebuię, ale przez miłość Boską udajcie się do Pana *Marcina* na *Bugaiu* w trzecim dworku od rogu, tam się więcej dowiecie.» Pospieszono do wskazanego miejsca, i dowiedziano się, że Pan *Marcin* Szlachcic z okolicy *Mławy*, dręczony długim procesem, postradał cały majątek, doznawszy niewdzięczności, został od wszystkich znaiomych a nawet krewnych opuszczony. Przybywszy do Warszawy wraz z żoną, oboie ciężko zachorowali. Ow staruszek żebrak dowiedział się o ich nieszczęściu; wszystko co mu litościwi przechodzący dawali iako iałmużnę, oddawał P. *Marcinowi*, a sam żywił się tylko bułką i małą ilością krupniku. Przez lat 4 ten biedak żywił biedniejszą rodzinę, któréj los go bardziej obchodził niż własny. Doniesiono *Stanisławowi Augustowi* o tem zdarzeniu, Król zawsze dobroczynny, wyznaczył starcowi pensją, równie hojnie obdarzył Pana *Marcina*. Starzec nie długo się cieszył tą łaską, bo w kilka tygodni żyć przestał. — L.

Wznowienie dawniej ulubionej Opery *Szarlatan*, sprowadziło wczoraj do Teatru Narod: licznych słuchaczów napełniaiących wszystkie miejsca. Dawano częste oklaski, żądano powtórzenia niektórych śpiewów, a po ukończeniu, zadowolniona Publiczność zaszczyciła przywołaniem wszystkich Artystów należących do przedstawienia tego dzieła, poczem takimże zaszczytem oddano sprawiedliwość JP. *Kurpińskiemu* autorowi.

JP. *Miszo* (H. Michault) którego doświadczenia *hidrauliczne*, *chemiczne*, *fizyczne* it. p. od lat kilku tutejsza Publiczność z zadowolnieniem przyjmowała, od wczoraj rozpóczął okazywać *Gabinet fizyczny*, *optyczny* i *mecha-*

niczny w sposobie *Gabryela.* Nieszczędził czasu, kosztu i pracy, aby tak przez wybór doskonałego pęzla iak przez przedstawiane przedmioty, to dzieło w *Warszawie* wykonane, zasługiwało na względy łaskawych widzów. Miejsce widowiska w pałacu *Szymanowskich* na Krakow: Przedm: Nr 411; okazane będzie codziennie wyiąwszy *Soboty*, od godziny 6 do 9 wieczorem. Osoba przy wejściu płaci zło: 2. Dzieci po złotemu.

Podziękowanie.— W czasie grasuiącej w roku bieżącym choroby Dyarji krwawej i gorączki niebespiecznej, kilkoro z moich dzieci tą zarazą dotkniętych zostało, lecz z pomiędzy wszystkich na Syna mego Michasia lat 5 liczącego, choroba ta niebespieczna, całą swą wściekłość wywarła; tak dalece, że Dziecko to zostawione w stanie naywiększej opuchliny, miejsce nawet najniebespieczniejszych, zupełnie odstąpione zostało. W iak bolesnem dla Ojca położeniu, udałem się o pomoc lekarską do W. *Muszyńskiego Doktora Medycyny i Chirurgji Fizyka Województwa Mazowieckiego*, który przybywszy, mimo widocznego niebespieczeństwa, z zwykłą sobie znaiomością sztuki Lekarskiej, pilnością dozoru i względną bezinteresownością, tyle dołożył starania, że to Dziecko, które iuż za stracone uważałem, do zupełnego powrócił zdrowia. Przyjmij więc Szanowny Mężu to publiczne podziękowanie, za uratowanie życia temu, który sam ieszcze tego co czuie wyrazić Ci niezdoła, a razem od przywiązanych do Dziecięcia swego Rodziców. *Franciszek* i *Józefa Wilkońscy* mieszkaiący przy ulicy Leszno Nr 723.

Niżej podpisany uwiadamia Szanowną Publiczność iż w fabrycę iego między wielu gatunkami *Kadzideł*, dostać można Kadzidła *Różanego*, tudzież *Pachnodymków* (Trociczek), Kadzidła zaś do kadzenia w Kościołach służącego, nie tylko na pudełka ale na funty nabyć można. Osoby maiące chęć nabyć takowych, zechcą się zgłosić do sklepu Ubogich lub do moiej fabryki przy ulicy Zakroczymskiej Nro 326 na przeciw XX. Franciszkanów. *J. Gliński.*

Nowy *Taniec Polski* i *Walc*, skomponowane na Pjanoforte, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego.* Cena zł: 1.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się spis Cebul kwiatowych holenderskich i różno-barwnych, znajduiących się do nabycia pod Nro 401 na przeciw S. Krzyża.

Dziś zimna stopni 5.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Wiednia* że Królewicz *Don Michał* miał się udać w końcu z. m. przez *Londyn* do *Lisbony*.—Dnia 16 z. m. Arcy-Biskup *Kolonski* odbył świetny wjazd do *Frejburga*.—Dnia 22 z. m. przybył Kurjer do *Frankfortu* i przywiózł wiadomości bardzo pomyślne względem pokoiu.—Gdy w *Paryżu* skradziono brylanty Panny *Mars*, była ona w tenczas w teatrze, doniesiono iej o tym przypadku wchwili gdy miała wychodzić na scenę, Artystka na to doniesienie okazała zupełną oziębłość i grała bez najmniejszej zmiany. — Według odebranych listów z *Marsylji*, nieuda się Król Hiszpański tak prędko do *Barcelony* iak dotąd utrzymywano. Monarcha odwiedzi wprzód *Walencją*, gdzie buntownicy znajduią się ieszcze w obwodach S. *Mateo* i *Morello*. Po tej podróży przybędzie Królowa i wspólnie z Królem odbędzie wjazd do *Barcelony*, zkąd Królestwo Jchmość udadzą się do *Nawarry* a potem do *Biskai*; z ostatniego zaś miejsca wrócą przez *Aragonją* do *Madrytu*. — Według odebranych wiadomości z *Barcelony*, wkroczył Jenerał *Espan* d. 8 z. m. do *Manresy*.

Królowa Portugalska wdowa, mimo zwyczaiu,

iaki iest w Portugalji, że każda niewiasta dopóki iest wdową żałobę nosić musi, złożyła takową na znak radości, że iej dostojny syn Królewicz *Don Michał* w krótce przybędzie do *Lisbony*. — Od d. 14 z. m. stało się prawomocnem przyięte *zawieszenie broni* przez Kommissją rządu Greckiego, które taż Kommissja całemu narodowi Greckiemu przez wydaną odezwę oznajmić kazała z tem ostrzeżeniem, że każdy Grek surowo karany będzie ieżeliby w czasie tego zawieszenia iakikolwiek krok nieprzyiacielski przeciw Turkom poważył się uczynić. — List z *Korfu* donosi, że *Muharem Bej* zawarł układy względem powrotu flotty Egipskiej, przezco *Jbrahim Basza* zgniewu nagle zachorował. — Niedawno zrabowano Deliżans między *Mantuą* i *Weroną*. W bliskości tego miasta zbliżyło się do deliżansu 7miu rabusiów, którzy zastąpiwszy eskortuiącego żandarma, przymusili 6ciu podróżnych aby wysiedli, poczem rozkazano im położyć się na twarz i leżeć tak długo dopóki rabusie wszystko niewyprzątnęli z deliżansu. — Sultan wydał rozkaz żeby iak najspieszniej armja *Seraskiera* dotąd będąca w bezczynności, została powiększoną, poczem *Seraskier* ma na nowo rozpocząć działania woienne przeciw Grekom. Utrzymuią, iż nim to nastąpi, los Greków może być roztrzygnięty. — Dnia 26 Września Admirałowie Angielski i Francuzki *Kodrington* i *Rini* w bliskości *Nowaryno* widzieli się z *Jbrahimem Baszą*, dla zawarcia układów o zawieszenie broni na dni 20. *Jbrahim* tych znakomitych gości częstował kawą, lecz gdy przyszło do układów bardzo się okazał upartym, nakoniec zawieszenie broni ułożonem zostało.

Pan *Ejnard* donosi Europejskim Towarzystwom Przyiacół Greków listem z d. 8 Paźd: o następuiących szczegółach względem Greków.

»W dniu dzisieyszym otrzymałem znowu listy z *Korfu*, pod d. 20 Wrze:. Dowiecie się nie bez mocnego ubolewania, iż flotta Egipska o 96 żaglach zawinęła do *Nowaryno*. Niektóre listy twierdzą, iż eskadry Francuzka i Angielska sprzeciwiały się iej wylądowaniu; podług innych, flotty sprzymierzone przeszkadzać będą okrętom woiennym Egipskim, iżby nic przeciw wyspie *Jdrji* nie przedsiębrały. Uważaiąc ostatnią wiadomość za prawdziwą, ubolewać muszę, iż 5000 Arabów z zapasami wszelkiego rodzaiu przybyło do obozu *Jbrahima*. Cieszęsię, iż wam teraz donieść mogę, że ten sam list, który obejmuie wiadomość o wylądowaniu Arabów, zawiera także co następuie. »Wypadek ten nie odjął bynajmniej męztwa Grekom, ale owszem przyczynił się do ich zgody; śpieszą oni teraz ze wszech stron do broni. Małej flotty Lorda *Kochrana* spodziewano się pod *Misolongją*. Grecy opanowali znowu *Anatoliko*, i spodziewali się wkrótce odzyskać *Misolongją*. Wszelako przybycie Arabów, nada inny obrot wszystkim działaniom woiennym.» Z radością donoszę wam oraz, iż Kommissja otrzymała 10,000 twardych piastrów, a oprócz tego spodziewa się nowych zasiłków pieniężnych. Hrabia *Viario Kapodistria* donosi mi pod dniem 12 Września, iż odebrał odemnie 12,000 twardych piastrów, od Genewskiego towarzystwa 15,000 franków, i od przyiacioł Greków w innych kraiach 17,000 twardych piastrów. Rząd Grecki uwiadomiony iest o nadesłaniu tych ofiar; oprócz tego spodziewała się Kommissja otrzymać znaczną część summy 120,000 franków, znajduiącej się na pokładzie okrętu *Unikorn*.»

DONIESIENIA

Doniesienie Loteryjne z Kantoru A. G. F. Baumana. Lossy kupne, całkowite po złł. 42 i cwierciowe po złł. 23 do 4tej Klassy bieżącej Loterji aż

do chwili ciągnienia intro odbyć się maiącego, u mnie dostać można. — *A. G. F. Bauman*, przy ulicy Krak: Przedm: Nr 410 w Pałacu Krasińskich na przeciwko Uniwersytetu.

Wychodząc z Kościoła OO. Reformatów, w dzień Zaduszny to iest: 2 Listopada r. b. zgubiono Dewiski od Zegarka złote, to iest: łancuszek z dukatowego złota, a pieczątka z kluczykiem ze złota koronnego. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za dobrą nagrodą.

Francuz mogący wytłómaczyć się po polsku, albo polak znaiący gruntownie ięzyk francuzki i klassyczne nauki, a życzący sobie wejść w obowiązki Guwernera tu w Warszawie, zechce się zgłosić do domu pod Nr 1345 Lit: B. przy ulicy Sto Krzyskiej na pierwsze piętro.

Chociaż należę do liczby najnieszczęśliwszych, przecież czuię wstręt do publicznego żebractwa, a chcąc ustalić sobie sposób dorobkowania korzystnie na przyzwoite utrzymanie się z familją, wzywam Dobroczyńcę mogącego pożyczyć 1000 złp. za deklaruiącym się 10 od sta procentem do S. Jana roku następuiącego na dostatecznie zapewniaiący zastaw. Mam nadzieię że w tak wielkiej liczbie narodu znajdę chociaż iednę Osobę która przybyć raczy w pomoc istotnie nieszczęśliwemu; a czyn ten dowodzący zadość uczynienie prawdziwej ludzkości pobudzać będzie całą familiją do należnej wdzięczności; ofiaruiący się Dobroczyńca swój Adres nadesłać raczy do Drukarni Kurjera.

Na Grzybowie Nr 1103 Lit: B. iest do przedania para koni powozowych rosłych Anglizowanych, z tych ieden Ogier, nie maiący ieszcze lat czterech.

Młodzieniec 14 lub 15 lat maiący, który w Niemieckim i Polskim pisaniu i mówieniu biegły iest, Rachunki dobrze zna, maiąc własną chęć do aplikowania się w Handlu, z dobrych Rodziców pochodzący, znajdzie miejsce w Kantorze u Panów J.G.Schaefer i Komp: przy ulicy Miodowej pod Nr 482.

Cudzoziemiec posiadaiący dokładnie ięzyk Francuski, od kilku lat tu zamieszkały, ofiaruie się uczyć tegoż ięzyka prywatnie. Wiadomość pod Nr 481 przy ulicy Miodowej na pierwszem piętrze po lewej stronie, od godziny 7 do 9tej zrana.

Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywil: Woiew: Mazowieckiego w dniu dzisiejszym do Nru 496 wydanego, podpisany Reient zawiadomia Szano: Publiczność, iż pozostałość po niegdy Macieiu Matuszewskim składaiąca się z Garderoby męzkiej, Bielizny, Mebli i Sprzętów domowych, sprzedawaną będzie w dniu 9tem Listopada, r. b. o godzinie 3ciej z południa w Officynie domu przy Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 411 sytuowanego. —

Tomasz Rudnicki R. K. Z. W. M.

Roku 1827 dnia 6 Listopada o godzinie 10tej ranney, prawnie zaięty Stragan zielono malowany Dachem pokryty przy Saskiej Kuźni, przy ulicy Krakowskie Przedmieście na Frukta i Wiktuały, z Desek postawiony, w iedną roczne dzierżawę przez publiczną Licytacją więcej daiącemu wypuszczony zostanie, o czem się Szan. publiczność zawiadomia.—

Wojciech Ruciński Komornik Sądowy.

Potrzebna iest osoba płci męzkiej do dawania początkowych nauk zgłosić się może pod Nr 1259 Lit: A. przy ulicy Nowy Swiat na pierwsze piętro.

Do Handlu Rossyjskiego przy ulicy Senatorskiej na przeciwko ulicy Miodowej, w domu dawniej Bezlera, nadszedł świeży transport różnych towarów iako to: Winogrona Astrachańskie, Herbata Chińska, Swiece Woskowe, Konfitury suche w Syropie, Figi świeże, Orzechi tureckie, Makaron, Papier do Druku, i inne towary.

☞ Sztabowy Lekarz Brawacki, po załatwieniu powierzonych mu w Woiewództwie Augustowskiem czynności Rządowych, powrócił do Miasta S. Warszawy i nadal obrał mieszkanie w tymże samym domu XX. Karmelitów Nro 2677 przy ulicy Bednarskiej na 1m piętrze od frontu. Interessanci o swe zdrowie, zastać go mogą z pewnością w domu codziennie od godziny 3 do 4. Wszystkim ubogim udziela chętnie swe rady bez wszelkiego wynagrodzenia o godzinie 5tej po południu.

Cztery Konie młode, dobrej rassy znajduią się na sprzedaż w Stajni pod Nr 415, w pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu.

W Sobotę d. 3 t. m. wieczór o godzi: 6 zginął Pies wielki domowy. Uciekł on drogą przez Łazienki, o koło koszar Kirysjerskich na Solec; Pies ten iest czarny, na nosie, w około. szyi, na piersiach i na łapach biało-poznaczony, uszy ma obcięte, ogon długi, na szyi miał czarną skórzanną obrożę, z 4ma małemi sprzążkami. Ktoby tego psa uiął i odprowadził do Stróża Michała w Pomarańczarni Łazienkowskiej, lub dał wiadomość gdzie się znajduie, odbierze nagrody dukata.

TEATR. Jutro Komedja *Szkoła obmowy.* 2gi wstęp JP. *Miłkowskiego* w roli *Walerego.*